

W PIĄTEK dnia 22 Lipca 1831 roku.

Cześć Urzędowa.

Izby Seymowe połączone, na uczyniony w tej mierze wniosek przez JW. Postę Godebskiego, iednomyślnością postanowiły, aby pomyłka, która zaszła w redakcyi głosu tegoż Reprezentanta, na posiedzeniu Izby Seymowych połączonych w dniu 16 b. m. mianego, a wskutek decyzyi Izby, jako wyraz uczuć Seymu Polskiego, we wszystkich pismach publicznych zamieszczonego, stosownie do uczynionego wniosku w ten sposób sprostowaną została.

„Niech nam wreszcie powiedzą, jakie ofiary ponieść, ile krwi jeszcze wylać potrzeba, ażeby ajenci nasi obowiązani byli, objawić publicznie, bezwarunkowo, głośno, gabinetom i ludom, że Polska istnieć musi, w odwiecznych swoich granicach po Dniepr i Dźwinę, albo w iedną zamieni się mogile; żeśmy zasiedli na tych ławkach, że nikt już o nas bez nas radzić nie może, że nakoniec każdy z nas, śmiało to przed wami dostojni mężowie, przedstawiającami nasze uczucia, przed Narodem Polskim, w imieniu wszystkich moich kolegów oświadczam, że każdy z nas raczy, czyn Reytena; w progach tej narodowej świątyni, ponowić iest gotów, a niżejliby miał na oderwanie najmniejszej części ziem naszych, które tu reprezentujemy zezwolić, a niżejliby miał świętokradzką ściągnąć rękę do podpisania haniebnego aktu, któryby słusznie przekleństwo późnych wnuków i wżgardę wszystkich oświeconych ludów za sobą pociągnął.“

Dan w Warszawie d. 20 Lipca 1831 r.

Marszałek Izby Posel. Prezydent Senat (pod.) W. hr. Ostrowski. (pod.) Kochanowski.

Za Sekr. Izby Posel. Za Sekretarza Senat (pod.) W. Zwerkowski. (pod.) Wężyk S. K. Dep. C. VII M. S. W.

Deputacya Naczelną z obu Izby wybrana do czuwania nad wykonaniem uchwały Seymowej, stanowiącej ofiarę w srebrze.

Do Obywateli i mieszkańców Królestwa Polskiego.

Przodkowie nasi, w chwilach niebezpieczeństwem Ojczyźnie grożących, zwykli byli nieść w ofierze swe srebra domowe, owe zabytki zamożności w czasach błogiego pokoju nabytey. Dziś, w trudney i przedłużoney walce o byt i swobody ojczyście, kiedy waleczne hufce Rodaków bronią tej ziemi z tak nieporównanem mężstwem, czyż nie pospieszymy z ochotą ponieść w ofierze części naszych sreber dla wspomnienia skarbu, tej głównej siły wojennych podpory. Utrzymanie kredytu papierów krajowych wymaga ciągłego dostarczania przez mennicę kruszcowej monety, a przy utru-

dnieniach takich w sprowadzeniu z zagranicy kruszców doświadczać nam przychodzi, naprzód i głównie na domowych zasobach opierać nasze działania winniśmy. W tym celu Izby Seymowe uchwały na raz ieden umiarkowaną ofiarę w srebrze, przez klasy zamożniejsze uścić się mającą. Cały pobór tej ofiary zależy od dobrej waszey chęci Rodacy, nie idzie tu o ścisłe wykrycie waszych majątków, klasyfikacya w prawie zamieszczona służyć ma iedynie za wskazówkę, kierować mającą ofiarami waszemi, a deputacye do ustanowienia tego poboru przeznaczone, czuwać będą iedynie, aby nikt zamożny nieusunął się od tak świętej powinności. Każdy więc dobry Polak sam oceni, ile zamożność jego Ojczyźnie zaoferować dozwala. Oznaczenie poboru nastąpi przez Obywateli, którzy przyiąwszy to powołanie jako prawdziwy zaszczyt, bo przedstawiający otwartą sposobność służenia ojczyźnie, trzymać się będą zasad liberalney instytucyi przysięgłych i wyrzekną podług wewnętrznego przekonania, na zbliżonem do rzeczywistości ocenieniu majątków opartego. Wkrótce Deputacya Naczelną ogłosi wybory Deputatów pomocniczych i wskaże w każdym Powiecie, mieście, lub cyrkułe, miejsce do składania prawem dozwolonych deklaracyi; teraz zaś odwołuje się do waszego patriotyzmu Rodacy, z usilną prośbą, ażebyście pospieszając z pomocą skarbowi i kredytowi publicznemu, nie czekali na rozkłady, lecz składali ofiary wasze w kruszcu do mennicy warszawskiej, zkład wam kwity przy stanowczem skutecznieniu poboru, przyjąć się mające, wydane zostaną.

Obywatele mniej zamożni! których prawo seymowe pomiędzy kontrybuentami nie zamieściło i wy zapewne wylądować się nie zechcecie od ofiary, którą w każdej ilości wdzięcznie od prawych Synów przyniie Ojczyzna. Jeden łót srebra przez was ofiarowany, równie iak hojniejszy dary zamożnych rodaków zaciągnie deputacya naczelną do spisu, którym imiona Obywateli potrzebom krajowym w pomoc śpieszących, objęte, i w archiwum senatu na wieczną pamiątkę zachowane będą. Już niektóre pulki wojsk naszych na linii boiowej będące oświadczyły, że pomimo wyłączenia iakie im uchwała seymowa zapewnia, część swego szczupłego żołdu dla Ojczyzny poświęca. Cześć więc tym wszystkim, którzy w podobne ślady wstępować, przed wszelkim nakazem ofiarami w kruszcu mennicę krajową zasilą. — Deputacya naczelną przemawia do Polaków, nie wątpi zatem o skutku odezw, która się do ich patriotyzmu odwołuje.

w Warszawie dnia 16 lipca 1831 roku.
Lewiński Senator Kasztelan, Kalixt Mrozowicz
Poseł Powiatu Lubelskiego, Franciszek Wołowski Deputo. Obwodu Warszawskiego.

Odezwa Dowódcy Powstania Ogólnego Woiewództwa Sandomierskiego.

Obywatele! Straży bezpieczeństwa! w Ogóle Mieszkańcy Woiewództwa Sandomierskiego!

Posłuszny woli Rządu Narodowego, przyiąwszy obowiązek kierowania działaniami wojennymi pospolitego ruszenia w naszym Woiewództwie, z uczuciem pełnem ufności i szacunku do was współziomkowie przemawiam:

Szczęśliwy, że składając jako Obywatel tu-tejszy wspólne z wami na Oltarzu Ojczyzny wszelkie z własnych majątków miłe nam ofiary, wspólnie też z wami przeciw zaciętym wrogom naszym, osobiste poświęcenie się w szeregach Ojczyństwych poniosę.

Rozwodzenie się w wyrach zachęcających Polaka do boju, byłoby zbyt cennym, tylokrótne dowody mężstwa, nieszczędzenia swojej własności, gdy idzie o pomoc świętej sprawie naszej, będzie mi dostateczną rekomyią, że my Sandomierzanie, nie damy się w tym zawodzie nikomu wyprzedzić. — Do broni Bracia! do broni! do oręża! iakikolwiek kto posiada, lub posiadać może! — Broni pała, kosa, lub pika w rękę Polaka, na poskromienie zarozumiałości i zuchwałstwa wrogów naszych, są dostateczne. — Do broni więc! Wywalczmy bracia swobody i niepodległość naszą; łączenie się pojedynczych ludzi w iedną masę zbroyną, przy wzajemnem wszelkimi środkami wspieraniu się, stanowi istotną, moralną, fizyczną siłę narodu, a stanie się poskromieniem ciemiężców naszych i wzbudzi szacunek ościen-nych narodów.

Przykładem, jeżeli iakiego potrzeba, są bracia nasi Litwini, którzy tryumf wspólney nam sprawy, w dalekie już zanieśli strony.

Powstanie ogólne, wsparte tą razą licznymi zastępami wojska liniowego, na zasadach ogólnego planu działając, skuteczniey zamiarów swoich dopiąć będzie mogło i w krótkim czasie pomyślnie skutki osiągnie. W przeciągu czasu, w urzędzeniu pospolitego ruszenia oznaczonym, każdy dobry Polak niech będzie gotów na zawołanie swego dowódcy do wyruszenia w oznaczyć się mające miejsce. — Nie stawiający się, o bydne wyrzuty dobre myślących na siebie ściągnie i odpowiedzialności postanowieniem Rządu przepisanej podpadnie.

O szkaradne złamanie nam wiary, o wydarcie niesłusznie wolności i niepodległości do-biaymy się Orężem w rękę!

Jednością więc braterską złączeni, bez osobistey nieuawisci, w Bogu i cnocie Obywatelskiej ufni; weźmy sobie za hasło „śmierć lub zwycięstwo!“

Radom dnia 12 Lipca 1831 roku.

Dowódca Woiewódzki Ludwik Lemański,

P. O. Szefa Sztabu Major Jazdy,

M. Grodzicki.

Komitet Rozpoznawczy.

Ogłasza: iż Wacław Korwin Dziecielski lat 56 mający, relegii katolickiej, żonaty, w Warszawie mieszkający, w zarzucie należenia do Policyi tajnej przed dniem 29 Listopada 1830 r. w Królestwie Polskiem istniejącej, uniewinnionym został; z wyprowadzonej bowiem Indagacyi wyjaśnionem zostało, iż tenże Dziecielski za rządu zeszłego był użyty jedynie do czynienia spostrżeń i doniesień za granicą kraju w przedmiotach dyplomatycznych, żadnemi jednak czynnościami tajnej policyi hańbę przynoszącemi wcale się nie trudnił.

w Warszawie d. 19 Maja 1831 r.

Referendarz Stanu
Prezes,
Hube.

Członek Sekr. Płużański

Sekretarz Jeneralny.**Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi**

Podaie się do wiadomości publicznej, iż seymik powiatu Lelowskiego zwołany jest na d. 6 sierpnia r. b. dla wybrania Posła na seym w miejsce JW. Jana Stoiowskiego, który z powodu słabości zdrowia Urząd ten dłużej sprawować nie może.

w Warszawie d. 20 lipca 1831 r.

A. Karcki.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.**Dozór Szpitali Wojskowych.**

Zawiadamia P. P. interessentów, mających chęć dostawy drzewa na opał, do szpitali wojskowych w koszarach ułańskich, huzarskich i kirysyjskich, niemniej szpitala głównego w Ujazdowie na czas od 1 Sierpnia do końca Grudnia r. b. aby się na dzień 25 b. m. i r. przed południem w pawilonie pałacu Saskiego w sali posiedzeń dozoru, gdzie licytacja wspomniana in minus odbywać się będzie, stawili, zaopatrzeni jednak w vadium w kwocie złp. 600, które nieutrzymującym się przy licytacji po ukończeniu iey, natychmiast zwrócone zostaną, — warunki dolicytacji znajdując się w biurze dozoru u pana Rolli Sekretarza, które w każdym czasie odczytane być mogą.

w Warszawie dnia 20 Lipca 1831 roku.

Prezes
X. T. Łubieński.
Za Sekretarza
Rolle.

Kommissya Wciwódtwa Mazowieckiego.

Podaie niniejszym do wiadomości publicznej, iż Młyn Kawka w Ekonomii Rządowej Raciążek położony, jest do wolnego na lat 3 zadzierzawienia, za sumę roczną złotych polskich 215.

Życzący sobie tej dzierzawy mają się zgłosić do assessora Ekonomicznego Mińskiego w mieście Dąbrowicach zamieszkałego, który do zawarcia układu dzierzawnego, stosowne otrzymał upoważnienie.

Działo się w Warszawie d. 11 Lipca 1831

Referendarz Stanu
Prezes,
Kożuchowski.
Sekretarz Jeneralny,
Dziewanowski.

Dyrekcya Jeneralna Poczty Królestwa Polskiego.

Uwadamia osoby interessowane, iż na dniu 28 b. m. Lipca o godzinie 10 przed południem, odbędzie się Licytacja głośna in minus na roboty introligatorskie dla Bióra Dyrekcyi Jlney Poczty, przed Delegowanym do tej czynności Sekretarzem Jeneralnym teyże Dyrekcyi. — Warunki do tej licytacji ściągające się, każdego dnia w Kassie Jeneralnej Pocztovej od godziny 9tej z rana do 3ciej po południu przezyrane być mogą.

w Warszawie dnia 14 Lipca 1831. r.

Zastępca Dyr. Jlnego Poczty
K. Morozewicz
Sekretarz Generalny
Markowski.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**Do Rządu Narodowego.**

Naczelnny Wódz Siły Zbrojney Narodowej.

Przybywszy osobiście do korpusu zostającego pod rozkazami Jenerała brygady Chrzanowskiego, miałem sposobność, przekonać się z powyższych wiadomości o szczegółach bitwy w d. 14 b. m. nieprzyjacielowi pod Mińskiem wydanej, iż rapport który Jenerał Chrzanowski przedstawił mnie o tej bitwie, nosi cechę większej jeszcze skromności nad tę, która już nasze podania znamionuje.

Przekonałem się, że wskutku zupełnego rozbicia nieprzyjaciela, liczba niewolników, zwiększona wziętymi w dniach następnych, dochodzi 1200 kilku dziesiąt podofficerów i żołnierzy 16 officerów, nadto iedno działo wzięte na nieprzyjaciela. W zabitych i rannych tenże bardzo wielką poniósł stratę.

W miejscu gdzie w dniu dzisiejszym mam moją główną kwaterę, mieszkańcy zapewnili mię, iż z przeszło 1000 Rossyan, w małych tamtędy oddziałach znaywiększym pospiechem ku Jatowiczowi uchodzących, większa połowa tychże znaydowała się bez broni, aktora przez nas na placu bitwy zabrana, posłużyła do uzbrojenia pułków nowej formacyi, dotąd jeszcze częścią w kosy uzbroionych.

Mam honor przeto przedstawić Rządowi Narodowemu nową tę usługę, którą Jenerał Chrzanowski oddał krajowi i polecić tegoż Jenerała względem iego, na które ciągle i tak zaszczytnie od początku wojny zasługuje.

Oddziały wojska do tej zaszczytnej walki dla oręża polskiego należące pełniły powinność z prawdziwą walecznością. Jenerał Chrzanowski szczególne oddać zalety męstwa i zimney odwadze Jenerała Dłuskiego pułkowników Szydłowskiego i Rychłowskiego dowódcy 16 pułku piechoty liniowej, Maiorów Bogdańskiego i Makay z pułku i piechoty liniowej, Kapitana Dobrzańskiego z pułku 3 strzelców konnych, Podporucznika Hr. Montebello, adiutanta zostającego przy boku moim, Podporuczników Grabowskiego z pułku 11 piechoty liniowej, Dembowskiego i Popiela z pułku i Krakusów, podofficerów Ruszczyńskiego z pułku i strzelców konnych, Potockiego Henryka z pułku i strzelców konnych Tienbrunn z pułku i strzelców pieszych i żołnierzy Latek z pułku pierwszego strzelców pieszych i Lubera z pułku i piechoty liniowej. Również daie pochwały z pułku 4 ułanów Podporucznikowi Węgierskiemu żołnierzowi Belia, Zygadek, i Piętozakow. Z Baterji 3

lekkokonney Porucznikowi Wolskiemu i Porucznikowi Szopowicz. Nakoniec zaszczytnie wspomina Kapitanów Baranowskiego pułk 4 ułanów, Drewnowskiego z pułku jazdy Augustowskiej i Rogowskiego z pułku piechoty liniowej, którzy chwalebną śmiercią na placu boju polegli.

w Głównej kwaterze 17 lipca

Skrzynecki.

Do Rządu Narodowego.

Naczelnny Wódz Siły Zbrojney Narodowej

Mam honor donieść Rządowi narodowemu iż przybywszy w dniu 16 b. m. do korpusu którym Jenerał Chrzanowski temczasowie dowodził, udałem się tego samego dnia do Kuflawa, nazajutrz dnia 17 b. m. skoncentrowałem korpus w Jeruzalem i wysłałem ztamtąd Jenerała Ramorino z przednią strażą do Kocka; przemaszerowawszy dnia 18 b. m. do Róży, odebrałem tamże raport Jenerała Ramorino w którym mi doniósł, że korpus Jenerała Rüdiger zostając nieporuszony w miejscu, wysłał tylko awantgardę do Kocka, która po lewym brzegu Wieprza stała. Położenie Róży, podało mi sposobność rzucenia się stosownie do okoliczności, lub na korpus w Siedlcach stojący, lub też na Kock; przekonawszy się wszakże, że Jenerał Rüdiger niema zamiaru opuścić stanowisko swe za Wieprzem, udałem się ku Siedlcom dla atakowania d. 20 b. m. równo ze dniem stojący tam korpus nieprzyjacielski. W tym celu przewidując, że nieprzyjaciół uchodzić będzie ku Brzściow, posłałem Jenerała Chrzanowskiego z kolumną za Zbuczyn, drugą kolumną do Chodowa wysłać, przeciąłem mu drogę ku Mokobudom. Sam zaś z częścią korpusów, przeszedłem Muchawiec na wysokości Zelkowa, wydawszy rozkazy uderzenia natychmiast po przeysciu rzeki tej na Siedlce; lecz nieprzyjaciół dowiedziawszy się pomimo przedsięwziętych środków ostrożności o podstąpieniu naszym, dnia 19 b. m. po wyprawieniu bagażów swoich pod eskortą traktem do Brześcia, sam o godzinie 11 w nocy w teyże samej udał się dyrekcyi. Wnet przecież o nadeysciu Jenerała Chrzanowskiego przestrzeżony, rzuciwszy się nagle na trakt przez Mordy, Łosice i t. d. prowadzący, uysdz zdołał; niemógł wszakże zdążyć by zwrócić bagaże swe z traktu Brzeskiego, z kąd wynikało, że Jenerał Chrzanowski tyle tylko odniósł korzyści, iż rzuciwszy się na bagaże, te i eskortujący takowe oddział zabrał. Niewolnika 121, lekarza i furgonów 16, iaszczeków z amunią 3, rozmaitych powózek 34 i wielkie mnóstwo bagażów officerskich; w rannych i zabitych nieprzyjaciół zostawił na placu 86.

Podpułkownik Zamoyski wysłany przez Jenerała Ramorino by podszedł w Kocku część awantgardy Rüdiger z jazdy złożoną, stanął w dniu wczorajszym pod tem miastem i tak korzystnie umiał swej piechoty i jazdy użyć, że natarłszy na nieprzyjaciela, zabrał mu 54 niewolnika wraz z końmi z pułku dragońskiego; niemniej przyprowadził nieprzyjaciela o stratę przeszło 60 ludzi w zabitych i rannych. Jenerał Ramorino oddać zasłużone pochwały Podpułkownikowi Zamoyskiemu, który gdziekolwiek użyty, odznacza się walecznością i roztropnością.

W Głównej kwaterze dnia 20 Lipca 1831 r.

Skrzynecki.

(Prenumeratoremie zechcą się zgłosić po Datedek o godzinie 6 wieczorem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po Antoninie Elzbiecie dwóch imion z Lipieńskich Kaczynskiej właścicielce kapitału 11.000 złp. na dobrach Nieborowie z przyległościami w powiecie i obwodzie Sochaczewskim, województwie Mazowieckiem leżących, w dziale IV pod nrem 13 hypotekowanego, dnia 18 lutego 1829 r. zmarłej, otworzył się spadek, wzywają się zatem wszyscy którzyby do takowego spadku i jakie prawo mieć sądzili, ażeby z dokumentami swemi najdalej dnia 19 stycznia 1832 r. iako w terminie do przepisania hypotecznie własności rzeczzonego kapitału na kogo z prawa wypadnie oznaczonym, stawili się w kancelaryi hypoteczney województwa Mazowieckiego w Warszawie pod nrem 549 będącej, i prawa swe udowodnili, inaczej ulegną prekluzji.
Warszawa d. 18 lipca 1831 r.
(1 raz) A. William R. K. Z. W. M.

Przez zgon Maryanny z Podbowiczów Sendzimierowej, w d. 26 kwietnia r. b. zmarłej, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym donosząc podpisany Reient, zawiadomia niniejszem: iż do przeniesienia na imię iey spadkobierców, tytułu własności połowy possessyi w Kaliszu pod nrem 495 położony, do teyże zmarłej Sendzimierowej należącej, termin sześciomiesięczny na d. 19 stycznia 1832 r. w kancelaryi ziemiańskiej wództwa Kaliskiego przeznaczony został.

Kalisz d. 18 lipca 1831 r.

Reient kancelaryi ziemiańskiej wództwa Kaliskiego.

Franciszek Nowosielski.

Na rzecz Józefa Bonińskiego, w xiedze hypoteczney dóbr Wola-Stryjowska Lit. A. B. w Powiecie Szadkowskim, Województwie Kaliskiem położonych, zapisaniem jest w dziale II. wykazu hypotecznego zastrzeżenie wszelkich praw iemu do części tychże dóbr służących a to ze względu, iż pomieniony Józef Boniński iako wow czas nieletni, przy sprzedaży dóbr rzeczonych przez innych współwłaścicieli na rzecz Michała Sulimierskiego, do kontraktu nie wchodził. Że atoli po nim w dniu 30 Marca 1824 r. zmarłym otworzonym zostało postępowanie spadkowe, podpisany więc Reient zawiadamia, iż do przeniesienia w xiedze hypoteczney wyżej wspomnianego zastrzeżenia, na imię iego suksesorów, termin sześciomiesięczny, a właściwie na dzień 14 Stycznia 1832 r. w Kancelaryi Ziemiańskiej Województwa tutejszego jest wyznaczony.

Kalisz d. 12 Lipca 1831 r.

Reient Kancelaryi Ziemiańskiej Województwa Kaliskiego.

Franciszek Nowosielski.

Po śmierci Michała Sulimierskiego dziedzica dóbr ziemskich Stryje Paskowe z przyległościami, i dóbr Wola-Stryjowska lit. A. B. w Powiecie Szadkowskim położonych w dniu 20 Kwietnia 1831 r. zmarłego, iako też po zgaśnięciu życia iego małżonki Heleny z Karłowickich Sulimierskiej właścicielki summy posagowej, 22.000 złp. na dobrach Stryje

Paskowe w dziale IV. pod Nr. 1. hypotekowanej, w dniu 5 Października 1826 r. zmarłej, otworzył się spadek, względem którego, toczące się postępowanie spadkowe, zapisane jest w właściwych xiegach wieczystych. Celem więc przepisania tytułu własności dóbr wspomnianych, równie iak przeistoczenia własności summy powyżey wyrażoney na imię suksesorów po obojgu tych spadkodawców pozostałych; wyznaczonym jest sześciomiesięczny termin najdalej do dnia 11 Stycznia 1832 r. w przeciagu którego czasu wszyscy mający iakiekolwiek prawa i pretenssye do powyższego majątku, przed podpisaniem Reientem w Kancellaryi hypoteczney Województwa Kaliskiego, zgłaszać się i takowe swe prawa lub pretenssye wiarogodnemi dowodami usprawiedliwiać są mocni.

Oczem przez niniejsze pisma zawiadomieni zostają.

Kalisz d. 11 Lipca 1831 r.

R. K. Z. W. K. Franciszek Nowosielski.

POZWY EDYKTAŁNE.

Komisysa Województwa Mazowieckiego.

Podaie do publiczney wiadomości: że w nocy z d. 30 na 31 grudnia r. z. strażnik tabacznym Podolski wraz z exaktorem miasta Piotrkowa Denbińskim ujęli pod sią Szewce w 4 ćwierć-ankierkach i jednym pół-ankierze araku garncy 12 i kawy funtów 105, defraudanci zaś tych obiektów za zbliżeniem się oficyalistów ucieczką się ratowali. — Wzywając więc niewiadomych z pobytu i nazwiska właścicieli ujętego araku i kawy, aby w przeciagu 4 tygodni od daty dzisiejszey dla udowodnienia swey własności i protokularnego przesłuchania pod zagrożeniem zaoicznego postępowania, stawili się. — Wzywa oraz osoby wiadomości o właścicieli lub innych szczegółach przedmiotu tego dotyczących, posiadające, aby potrzebne wyjaśnienie bądź do: rotokołu bądź przez podanie niewymagające stępla z przytoczeniem dowodów a mianowicie świadków twierdzenie takowe wesprzeć mogących udzielili.

Działo się w Warszawie d. 13 maja 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes

Kożuchowski.

Sekretarz Jeneralny

Dziewanowski.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Komisysa Województwa Sandomierskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż w Biórze Kommissyi Województwa Sandomierskiego, mianowicie sekcyi dóbr w dniu 1 sierpnia r. b. odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie propinacyi Starościńskiej w Radomiu na lat sześć pro 1831/37 poczynając od summy złp. 2.000. Każdy więc w chęci wydzierżawienia będący, zaopatrzony w kwalifikacyą postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 stycznia 1818 r. przepisaną, niemniej w Vadium 1/4 części summy pro praetio ustanowionej wynoszące w terminie oznaczonym do Bióra Kommissyi Wojewódzkiej zgłosić się zechce, gdzie o warunkach w każdym czasie poinformowanym być może.

w Radomiu dnia 4 lipca 1831 r.

Za Prezesa, Watson

Sekretarz Jelny

Pawlikowski.

(3. raz)

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Obywatel Xięstwa Poznańskiego, przesłał w darze dla pułku karabinierów konnych złp. 600 i mieć chce, aby rozdane były w równy części dla 4 żołnierzy rannych i odznaczających się z tegoż pułku.

Również ofiarował obywatel z tey prowincyi polskiej rodem Niemiec zł. 200 i pierścien złoty z orłem białym i napisem *zewnątrz*: (Oswobodzona Polska. d. 29 Listopada 1830 r.) *znów wewnątrz*: (Oby Bóg rozpoczęte dzieło oswobodzenia Ojczyzny dokończył). Przenacza dar ten dla najwaleczniejszego żołnierza z pułku 4 piechoty liniowej, któryby był żonatym i miał dzieci.

Oba te dary złożone zostały w kassie głównej woyska, aż do ich rozrządzenia.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 22 Lipca.

— Wiarogodne listy handlowe z Wiednia donoszą, iż Postowie angielski i francuzki podali świeżo dworowi austriackiemu notę tey treści: iż ponieważ interwencya w sprawie belgijskiej tak szczęśliwy odniosła skutek, że się i dalszemu rozlewowi krwi zapobiegło, i spokojność Europy nie została naruszona, i interessa krajów w sporze będących zostały zaspokojone, przeto sprzymierzone obadwa dwory uważając, iż tą samą drogą dadzą się w sprawie polskiej równie pomyslnie osiągnąć skutki, zapraszają gabinet austriacki do wspólnego działania. — Nie nastąpiła jeszcze odpowiedź na to przedstawienie; lecz w Wiedniu wnoszą: iż będzie przychylna widokom dworów angielskiego i francuzkiego.

— Jeneral Pahlen I. którego korpus przeprawił się koło Nieszwawy, zaczyna wysyłać oddziały swoje po za Brześć Kuiawski. Pospolite ruszenie ujęło już kilkudziesiąt Kozaków w utarczках z przednimi strażami.

— Projekt konstytucyi dla Państwa Rosyjskiego, zawierający Reprezentacyą i zgromadzenia podwójne, iedne dla stanowienia praw i urządzeń prowincjonalnych co lat 3; drugie ogólne na całe Państwo co lat 5 zgromadzać si mające, znalezione w papierach Nowosilcowa, ma być wkrótce ogłoszony, aby tym sposobem Rosyianie się przekonali, iak bliscy byli uzyskania swobód, któreby ich przynajmniej przyprowadziły do stopniowego z despotycznego iarzma wyswobodzenia.

— Dnia 9 Lipca przyjechał do Lwowa w cywilnym ubiorze kapitan Rogowski z woyska rosyjskiego: przybył on tam w celu nabycia 80 statków różnego rodzaju, 2000 cetnarów lin, i 200 kotwic po 2 centnary każda. Dnia 11 wyjechał do Jarosławia, i zamtąd udał się do Ułanowa, gdzie szczególniej handel na statki odbywa się.

— Mieszkańcy Warszawy dali nowy dowód swego poświęcenia, swej przychylności dla świętey sprawy. Rada Muncypalna wezwwała do ukończenia okopów, mających zastąpić dawną królów naszych siedzibę, gdyby wróg na zgnębienie nasze zawzięty osmlelił się zbliżyć do iey murów. Gwardya Narodowa, Zakory, mieszkańcy wszystkich klas płci obojey, ochoczo przystąpili do pracy. Wczoraj

ray kilkanaście tysięcy ludzi pracowało około okopów. Dziś ten sam widok rozrzuca serce Polaka.

— Stosownie do uchwały Seymowej, zaczęli zwiedzać Warszawskie więzienia kasztelan *Lewiński*, tudzież postowie *Chelmiński* i *Gumowski*, dobrawszy *Ludwika Zalskiego* patrona. — Wszystkich szpiegów przeprowadzono od Franciszkanów do domu zarobkowego za Wolskie rogatki.

— *Dziennik Paryżki Gazette des Tribunaux* donosi d. 5 lipca wieczorem. „W tej chwili zbiegło się kilkaset osób naprzeciwko hotelu Brukselskiego, w ulicy du Mail. Spiewano marsz paryżki i marsylski, wśród okrzyków „niech żyje Polska, niech żyją waleczni Polacy!“ Powodem do tego był oficer polski mieszkający w hotelu, który przed kilku dniami przybył do Paryża. Poznano go po uniformie. Natychmiast otoczyło go kilku obywateli i towarzyszyło mu. Wkrótce wzrosła mała ich liczba. Najżywsze zabrzmiały okrzyki. Oficer polski stanął w oknie i rzekł z mocnym wzruszeniem: „Nieumiem dokładnie po francuzku i dla tego niemogę zupełnie wyrazić mych uczuć. Jestem aż nadto wzruszony abym mógł mówić. Francuzi i Polacy na zawsze!“ Nowe oklaski nowe okrzyki „niech żyje Polska“ były odpowiedzią i znowu zaczęto śpiewać marsz Paryżki. Wśród rozczulającej tej sceny niesłyszano żadnej pogroźki, niewidano żadnego nieporządku. Zgromadzenie rozeszło się niegrzeczniej w bliskości żadnego zamieszania.“

— Głos *J.W. Godebskiego*, Posła Łuckiego miłany na Posiedzeniu Seymowym dnia 20 b. m. przed decyzją Izby względem Senatorów nieprzystępujących do rewolucji. — „Powołani jesteśmy w obecnej chwili do zastosowania uchwały seymowej na d. 18 Maja zapadłej, względem kilku członków najpoważniejszej magistratury w kraju; atoli samo to zastosowanie ze względu na okoliczności, które je spowodowało, ze względu na pobudki, które je przynagla i osoby, przeciw którym jest wymierzone, zamienia się w akt ważny i uroczysty, obowiązujący całą naszą sumienność, zwracający nie tylko, waszą uwagę, dostojni mężowie, ale i uwagę całego Narodu. Połączone Izby uznając rewolucją 29 Listopada za narodową, powołały do niej wszystkich mieszkańców Polski. Zbiegli się na to hasło z najodleglejszych stron Polacy: ani odległość mieysca, ani podejrziwa czynność niechętnych nam Rządów, ani liczne zastępy nieprzyjaciół w oderwanych prowincjach i cały tłum płatnych siepaczy, krępujących najmniejszą czynność Obywateli, niezdolali wstrzymać ich od dopełnienia powinności, którą kraj na nich nałożył. Nieprzyjaciół zalewał kraj, włości wasze płonęły, zagrożano waszym osobom, drażliwa podeyrliwość towarzysząca wszystkim politycznym wstrząśnieniom, nicowała wasze czyny i słowa. A żaden z was wszechownym nieostygł zapale, a żaden z was poruczonej sobie misji nie porzucił; dostojni mężowie, dobrze zasłużyliście się oyczyźnie! Znaleźli się przecież tacy (i z boleścią to wyznac przychodzi) znaleźli się tacy (i dzięki niebu, mała ich tylko liczba), którzy niepoymując godności przeznaczenia swojego, niedowierzając sile moralnej Narodu, a może też lekliwą myśl na poprzednicze swoje sprawy zwracając, zostali obojętnymi, że nie powiem nieczułymi na powinność swoją: uskąpili jedney kropli krwi, jedney rady, jednego grosza krajowi,

któremu całe swoje życie, dostatki i zaszczyty są winni. Niechciełi zrozumieć że rewolucya nasza jest chrztem krwi, zmywającym nie tylko przodków grzechy, ale i osobiste przekroczenia. Oyczyzna niewylaczyła nikogo od tego dobrodziejstwa; przyjęła z równym sercem wszystkie żałujące dzieci; ale biada temu kto jej świętego nieposłuchał głosu! biada temu, kto dziedzictwo zacnego imienia lekkomyślnie trwoni! Bóg licznymi cudami objawia świętość naszej sprawy: najcięższe niebios plagi spadły na północne mocarstwo; karząca ręka opatrności dotknęła głowy Cesarzskiej rodziny, a jeszcze zaślepiony samowładca dzikość swoją nęczy, jeszcze z głębi Azji nowe wywołanie hordy i jakoby maistatowi wszystkich ludów uragał, narzuca rządów krajowi, który go odpycha, skupia wokoło siebie garstkę obłąkanych Polaków i o nową może Targowicę marzy. W tak nagłych okolicznościach, w tem ostatecznem narodowem wysileniu, działamy z całą sprężystością. Nikt nas już dzisiaj ani o lekkomyślność w czynach, ani o skwapliwość w sądach obwiniać nie może. Osmi miesięcy upływa, jak rewolucya za narodową uznana została; na d. 18 maja zapadła uchwała, naczyniła ostateczny termin dla członków Izby, którzy dotąd aktów seymowych z d. 18 grudnia i z d. 25 stycznia niepodpisali: termin ten znacznie już upłynął: nie pochwytiliśmy z niecierpliwą skwapliwością pierwszej chwili, która nam dawała prawo do ostatecznego wyrażenia w tej mierze. Dziś już nie możemy się już dłużej nie godzić: chodzi tu o proste wykonanie uchwały seymowej, i nie sądząc rzeczą potrzebną dłużej zastanawiać się nad tym przedmiotem; ale niech mi wolno będzie to tylko dodać, że kiedy z taką ścisłością przestrzegamy postępowania wszystkich władz krajowych, strzeżmy się słusznego wzbudzić podeyrzenia, iż tylko względem nas samych pobbłażającymi jesteśmy.“

— (*Nadest.*) — Z największą radością ujrzałem w gazetach Rozkaz Dzienny Naczelnego Wodza o zabranii i pobiciu dragonów moskiewskich przez walecznego Pułkownika *Kruszewskiego* pod wsią Młynarzami. Ogłoszenie tym sposobem świetnych czynów naszego oręża, warto jest, aby go częściej używano. Z dotychczasowego ogłoszenia pomysłnych dla nas bitew i wypadków tylko przez dzienniki, żołnierz w obozach nie mógł korzystać. Cywilni, zwłaszcza w stolicy, czytając gazety, wiedzą o wszystkim; nie tak my, których powołanie dziś tu, jutro w inną stronę przenosi, którzy przez kilka tygodni niemając czasu i sposobności czytania gazet, w zupełnej jedni o drugich jesteśmy niewiadomości. Skoro zaś wiadomości o świetnych czynach będą przez rozkazyienne do pułków przesyłane i wojsku przy apellach ogłaszane, waleczność iednych w drugich ożywi ducha, każdy zechce zyskać pochwały, zyskać wspomnienie w historii świętej naszej wojny. Oprócz okoliczności, iż z tego rozkazu dziennego można wnosić, że odtąd wojsko będzie sobie miało podobnym sposobem udzielaną wiadomość o działaniach wojennych, i to jeszcze drugie mnie cieszy: że świetne czyny Oficerów będą odtąd udzielane wojsku przez rozkazyienne; już nie jeden dowódca, nawet i niższych stopni zabrał z małą siłą 120 jeńców, a nie był przez rozkazyienne ogłoszony. Gdyby więc na przyszłość o wszystkich tego nie czyniono, słusznieby się mogli żalić dla czego są

zapomnieni. Pułkownik *Kruszewski* jest waleczny, rozsądny, dobry żołnierz i daj nam Boże, abyśmy iaknawięcej takich mieli; słusznie czyn tego jest podany wojsku. Lecz gdyby inni, którzy w sztabie Naczelnego Wodza nie zostawali, odznaczali się w podobnymże rodzaju, a byli zapomniani, szkodziłoby to działaniu umysłu wojska. Dla tego sprawiedliwie wnoszę, i cieszy mnie to, że odtąd wszystkie podobne czyny będą przez Rozkazyienne ogłaszane.

WŁOCHY.

z Bononii 30 Czerwca.

— W Legacjach powszechna obiega pogłoska, że wszystkie załogi austriackie powinny już opuścić państwo kościelne z dniem 15 lipca; pewna jednak, że w przypadku tym, wojska te stać będą w pogotowiu w Ferrarze i w okolicach Parmy i Modeny, dla wkroczenia przy najmniejszym pozorze zamieszek do Romagny. Sądząc po teraźniejszym rozpatrzeniu umysłów, wyszcie to nie będzie długo-trwałe; obecność cudzych bagnetów nie zdołała nigdy wstrzymać ludności od objawienia zdań nayliberalniejszych, a jeżeli kilkokrotnie ponawiane poruszenia umysłów zapalonych tak łatwo zostały uspokojone, to dla tego, że ludność bezbrońna uczuła wnet, że nie może nie zrobić przeciwko strzegącej jej wielkiej sile. Papier nie ma środków służących do wykonania tego rozkazów, nowym sposobem użytym do zaciągów wojskowych dotychczas tylko zyskano 1200 popisowych, których oficerowie prawie wszyscy są bez najmniejszej znajomości. Całe wojsko licząc w to i wspomnianych rekrutów, dochodzi najwięcej 3500 ludzi, a niepodobniestwem jest, tak małym wojskiem nadać poszanowanie powagi rządowej u półtrzecia miliona złe usposobionego ludu.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Skutkiem mającej zaistnieć zmiany lokalu w jednym z tutejszych browarów i urządzić się nowo przy tymże browarze budowlę, jest do sprzedania młyn składający się z iednego młynka angielskiego do szrotowania a drugiego do czyszczenia ziarna wraz z pompą wodną, niemniej kołem obrotnym (*Manège*) zwanym, całą tę maszyneryę z pomocą koni obracającym. Ze zaś powyższe maszyny z których większa część składa się z żelaza lanego, reszta z żelaza kutego w najlepszym urządzone sposobie (i prócz tego inne narzędzia i repozytoria dla tych iak wyżej przyczyn niemogące posłużyć do użytku wspomnianego browaru) od lat trzech dopiero są używanymi; przeto w bardzo dobrym pozostaia stanie.

Życzący takowe nabyć mogą w każdej chwili (zwłaszcza że są w ciągłym ruchu) oglądać do dnia jeszcze 15 Października r. b. to jest dopóki używanymi będą, lecz jeżeli sami nie są znawcami, raczą ich z sobą sprowadzić, aby oceniwszy wartość umieli poprzestać na cenie, jaka im umiarkowanie podana zostanie.

O tem dowiedzieć się łaskawie zechcą w składzie win przy ulicy Miodowej pod Nr. 482.

Papier do sprzedania.

W tem samem miejscu to jest w składzie win pod Nr. 482 dowiedzieć się można o cenie papieru, który w trzech gatunkach w ilości przeszło 200 ryż oddany jest w komini do sprzedania.